

Biografia Maria Sepiego

Od działalności związkowej do zaangażowania na rzecz europejskiego modelu społecznego

Korzenie powołania europejskiego: „federalistyczna młodość”

Moja historia krzyżuje się z historią Komitetu już od lat 60., kiedy to zbliżyłem się do tematyki europejskiej i moje żywe zainteresowanie wzbudziła idea Europy społecznej dzięki doświadczeniu w europejskim ruchu federalistycznym – w ramach tzw. „młodzieży federalistycznej” – na stanowisku sekretarza sekcji rzymskiej.

Od roku 1966 jako pracownik naukowy w Instytucie Spraw Międzynarodowych zajmowałem się polityką społeczną i związkową w Europie i w ten sposób poznałem Komitet i współpracowałem z nim w charakterze eksperta ds. stosunków z krajami śródziemnomorskimi w latach 1969–1974.

Los chciał, że moja pierwsza praca w tym Instytucie, którego przewodniczącym był Altiero Spinelli, polegała na recenzji opracowania dotyczącego roli Komitetu Ekonomiczno-Społecznego.

W latach 70. i 80. skupiłem się na działalności związkowej w CISL (Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych), najpierw jako ekspert z dziedziny polityki międzynarodowej, a następnie jako sekretarz krajowy FIM (Włoskiej Federacji Pracowników Przemysłu Metalurgicznego i Mechanicznego), odpowiedzialny za politykę przemysłową i układy zbiorowe.

W tych latach skoncentrowałem się szczególnie na ważnej branży lotniczej i motoryzacyjnej i byłem jednym z działaczy, którzy doprowadzili do podpisania przez związek porozumienia z Fiatem w 1984 r. kończącego długi kryzys, który wybuchł po walkach w 1980 r.

Porozumienie to pozwoliło wrócić do fabryki wielu pracownikom i osiągnąć sukces z punktu widzenia negocjacji związkowych w czasie, gdy pracownicy prowadzili intensywną walkę o prawa i postęp społeczny zarówno we Włoszech, jak i w Europie.

Główna idea działalności związkowej: rozwój społeczny.

Począwszy od tych lat, w ramach wszystkich pełnionych przeze mnie funkcji w związku, zawsze przyświecała mi ta sama myśl przewodnia, a mianowicie zaangażowanie na rzecz pewnej idei rozwoju społecznego.

Ten element stanowi również jedną z zasad samego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, któremu traktat rzymski, powołując Komitet w 1958 r., nadał od samego początku dużą odpowiedzialność za realizację europejskiego modelu społecznego.

Zamysł działania na rzecz rozwoju społecznego przyświecał moim następnym zadaniom w zakresie współpracy międzynarodowej, gdy na początku lat 90. znalazłem się w dyirekcji ISCOS (Instytutu Związkowego ds. Współpracy dla Rozwoju).

Dzięki tej funkcji zajmowałem się licznymi projektami dla krajów rozwijających się, pracując z instytucjami ds. współpracy zarówno na szczeblu włoskim, jak i europejskim i kształtując relacje z krajami trzecimi w myśl zasady wspólnego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego z północy i południa.

Kształcenie, zdobywanie nowych kwalifikacji zawodowych pozwalających na rozwój jednostki, promowanie współpracy między różnymi kategoriami społecznymi z wielu sektorów gospodarki, zaangażowanie w realizację swobód związkowych – na tych zagadnieniach koncentrowała się moja działalność na rzecz współpracy z krajami takimi jak Mozambik, Mali, Chile, Brazylia.

W szczególności w Brazylii odegrałem aktywną rolę we współpracy na rzecz walki z dyktaturą. Pomoc w tej walce, której przewodził obecny prezydent Lula, przejawiała się w działaniach szkoleniowych prowadzonych w ramach szkoły związkowej utworzonej w Belo Horizonte, gdzie znajduje się fabryka Fiata.

Ponadto fakt, że byłem członkiem organizacji związkowych na szczeblu europejskim, np. FEM (Europejskiej Federacji Przemysłu Metalurgicznego), oznaczał z jednej strony ciągle zaangażowanie na rzecz idei europejskiej, a z drugiej strony promowanie udziału krajowych związków zawodowych w ruchu europejskim, co przyczyniało się do łagodzenia napięć i pokonywania barier ideologicznych na drodze jednoczenia Europy.

W Komitecie Ekonomiczno-Społecznym...

W 1995 r. zostałem członkiem Komitetu, a w 2002 r. zostałem wybrany na przewodniczącego Grupy Pracowników (Grupa II).

Działając w Komitecie, poświęciłem znaczną część mojej energii na pogłębienie zagadnień gospodarczych oraz europejskiej polityki gospodarczej i społecznej.

Wśród najważniejszych opinii, których byłem sprawozdawcą, pragnę przypomnieć opinię z inicjatywy własnej z 2002 r. w sprawie tendencji, struktur i mechanizmów instytucjonalnych na międzynarodowych rynkach kapitałowych.

Moje opinie były głównie poświęcone takim tematom, jak polityka konkurencji, europejska polityka przemysłowa i unia walutowa – byłem również członkiem grupy analitycznej, która przygotowała opinię Komitetu w sprawie UGW i dialogu społecznego – oraz strategia lizbońska.

W tym roku mam zaszczyt uwierzyźć moje dotychczasowe doświadczenie funkcją przewodniczącego Komitetu, którą będę pełnił przez najbliższe dwa lata.

Przedstawiłem już priorytety mojej kadencji i na zakończenie pragnę je przełożyć na dwa kluczowe cele instytucjonalne, w których realizację będziemy musieli się zaangażować, jeżeli chcemy ukierunkować działalność Komitetu na wyzwania przyszłości: nowa strategia lizbońska po roku 2010 oraz wprowadzenie w życie nowego traktatu europejskiego, który daje więcej praw i umożliwia większe uczestnictwo.

Mam nadzieję, że udało mi się wyjaśnić przynajmniej częściowo, w jaki sposób z mojego doświadczenia zrodziły się priorytety tej kadencji.

Moim punktem wyjścia do ich realizacji będzie jednak historia Komitetu, tak by połączyć nasze dwie drogi, by pobudzać, tworzyć i zmieniać.

W chwili gdy przestaję działać jako „strona” – co czyniłem w trakcie całego mojego doświadczenia instytucjonalnego – i przyjmuję na siebie całościową odpowiedzialność, widzę trudności wiążące się z taką zmianą, ale podporą mi są dobre relacje, jakie nawiązałem w Komitecie z członkami należącymi do Grup wchodzących w jego skład.

Kontakt z przewodniczącym Mariem Sepim:

E-mail: mario.sepi@eesc.europa.eu

Tel: +32 25469297

Fax: +32 25469752

QE-30-08-709-PL-C



Prawa i solidarność drogowskazem dla globalizacji

PRZEWODNICZĄCY MARIO SEPI 2008–2010

Przesłanie przewodniczącego Maria Sepiego:

Prawa i solidarność drogowskazem dla globalizacji

Solidarność jako podzielenie tego samego projektu...

Często pojęcie solidarności zostaje ograniczone do sfery emocjonalnej, indywidualnej lub zbiorowej, a w każdym razie zawsze kojarzone jest z działaniem jednostronnym, wyrazem woli i indywidualnego uznania.

Hasło mojej kadencji – „Prawa i solidarność drogowskazem dla globalizacji”, opiera się na innym pojęciu solidarności, takim, jakie ugruntowało się w naszej europejskiej historii. To idea solidarności rozumianej jako wzajemność, wspólnota, zainteresowanie bliźnim i aktywny współdział.

Pojęcie tego typu odrzuca pewne terminy zakorzenione w powszechnym słownictwie, jak na przykład w dziedzinie współpracy międzynarodowej, gdzie stosowane jest rozróżnienie między krajami-darczyńcami a krajami rozwijającymi się, a które można dostrzec również w idei miłosierdzia czy „compassionate conservatism” (współczującego konserwatyzmu).

Solidarność nie odróżnia tego, kto daje, od tego, kto otrzymuje; tym bardziej nie opiera się na kategoriach miłosierdzia czy współczucia; nie zakłada, że z jednej strony ktoś decyduje, a z drugiej tylko pokornie czeka; ale oznacza współpracę nad dzielącymi nas nierównościami w ramach tego samego projektu.

...skonkretyzowana w prawie...

Pojęcie to przełożyło się z biegiem czasu na organizację statutowe, zdobycze prawne, prawo pozytywne. Przekształciły one dobrowolne miłosierdzie możliwych w prawo dla prostego człowieka. W ciągu ostatnich wieków dokonał się skok jakościowy w rozwoju pojęcia solidarności, skonkretyzowanego w prawie, w instrumentach redystrybucji (systemach podatkowych, negocjacjach zbiorowych, opiece społecznej), w poszukiwaniu równości, które ostatecznie znalazło wyraz w europejskim modelu społecznym. Z jednej strony stanowi ono fundament naszej cywilizacji, a z drugiej rodzi siłę przyciągania pozwalającą na jej rozwój.

...i narzędzie służące konkurencyjności

Paradoks polega na tym, że takie pojęcie solidarności nie stanowi wyłącznie elementu jakościowego, idei społeczeństwa czy systemu wartości naszej kultury, ale jest także narzędziem konkurencyjności w procesie globalizacji.

Tak rozumiana solidarność jest w stanie narzucić strukturom gospodarczym przyspieszenie rozwoju pod względem jakościowym, jest w stanie podnieść ogólny poziom procesów gospodarczych i społecznych, budując stabilne społeczeństwo i zapobiegając katastrofom społecznym i ekologicznym, na jakie naraziłaby nas pogoni za konkurencyjnością oparta wyłącznie na cięciach kosztów i konfliktach społecznych.

Dążąc do solidarności, nie sprzeciwiamy się globalizacji.

Globalizacja to toczący się proces, solidarność to suma działań i celów pozwalających na wykorzystanie potencjału kryjącego się w rozwoju gospodarczym i społecznym w służbie postępu cywilizacji i równości na całym świecie.

Przewodniczący Mario Sepi 2008–2010

Synteza programu

Po pierwszych pięćdziesięciu latach działalności Komitetu...

Rozpoczęcie kadencji w roku, w którym Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny obchodzi swoje pięćdziesięciolecie, oznacza dla mnie podwójną odpowiedzialność: trzeba umiejętnie czerpać z historii Komitetu i jednocześnie przygotować go na przyszłe wyzwania.

Ponadto pięćdziesięciolecie Komitetu przypadło w Europejskim Roku Dialogu Międzykulturowego.

EKES ma ważną rolę do odegrania pod tym względem, jako że stanowi trybunę organizacji społeczeństwa obywatelskiego i odzwierciedla, w małej skali, różnorodność społeczno-kulturową.

Jest to instytucja, w której różne podmioty społeczeństwa obywatelskiego proponują rozwiązania uzgodnione w ramach pełnionej funkcji doradczej, wspierając instytucje prawodawcze i wykonawcze w UE.

Tworzyć wizję EKES-u po roku 2008 oznacza zaangażować się na rzecz rozwoju tego wielkiego potencjału, jaki on posiada w zakresie:

- pobudzania rozwoju naszego społeczeństwa;
- ugruntowania obrony europejskiego modelu społecznego.

Ocenić konsekwencje polityki dla naszych społeczeństw

Jak w skrócie mówi moje hasło, zamierzam ukierunkować prace Komitetu na pojęcie solidarności i praw.

Chociaż dwa lata to niedużo, jest to jednak odpowiedni czas na utrwalenie pewnych zobowiązań i wytyczenie kierunku rozwoju pod kątem przyszłych wyzwań i silniejszej roli Komitetu w ogólnym kontekście instytucji wspólnotowych.

Jednym z głównych celów, jakie należy wyznaczyć, jeżeli głos Komitetu ma odzwierciedlać oczekiwania społeczne, to zachęcanie do przeprowadzania oceny faktycznych skutków polityki europejskiej dla społeczeństwa.

W związku z tym musimy szybko dostrzegać, jakie będą konsekwencje decyzji europejskich.

Komitet dysponuje, dzięki swoim członkom i ich organizacjom, doskonałą siecią pozwalającą ocenić konkretnie, w terenie, wpływ dyrektyw i skutki polityki europejskiej. Musimy zaangażować się w działania tego rodzaju.

Tylko w ten sposób Komitet będzie mógł wypełniać funkcję wsparcia dla instytucji europejskich i ich decyzji, a także będzie w stanie udzielić odpowiedzi, w różnych kontekstach krajowych i organizacyjnych, na pytanie: jakie były skutki danej decyzji dla różnych kategorii społecznych? Jaki miała wpływ na dialog społeczny? Na postępek społeczny i obywatelski w poszczególnych krajach?

Trzy wielkie priorytety

Traktat lizboński zawiera cały szereg artykułów wzmacniających **demokrację uczestniczącą**.

Teraz zadaniem Komitetu jest przetarcie szlaków pozwalających na zastosowanie tych artykułów w praktyce: z jednej strony dzięki wzmocnieniu jego roli doradczej, a z drugiej strony dzięki wykorzystaniu w pełni prawa do obywatelskiej inicjatywy prawodawczej, na koniec zaś wdrożenie w praktyce, poprzez przełożenie na prawo wtórne, tego rodzaju elementów konsultacji i komunikacji ze społeczeństwem obywatelskim.

Wielkie podziały, jakich doświadcza nasze społeczeństwo, i obserwowane przez nas zerwanie paktów społecznych między przedsiębiorcami, związkami zawodowymi i rządami, to zjawiska wymagające jakościowej odnowy struktur gospodarczych.

Zatem drugi priorytet to **strategia lizbońska**.

Strategia ta jawi się jako projekt fundamentalny: kluczowym działaniem na drodze do odnowy naszych społeczeństw jest współpraca z innymi instytucjami w celu podjęcia takich kwestii, jak modernizacja, społeczeństwo oparte na wiedzy, konkurencja międzynarodowa, badania naukowe, prawa obywateli i pracowników.

To odpowiednia chwila na przedstawienie nowych propozycji instytucjom, państwom członkowskim, partnerom społecznym i innym organizacjom, dla których Komitet stanowi punkt odniesienia.

Nowe propozycje powinny mieć na celu odnowę struktur produkcyjnych społeczeństwa europejskiego. Tego jednak nie można dokonać bez wzmocnienia ochrony oraz potwierdzenia praw i warunków życia.

Jest to źródło trzeciego priorytetu: **prawa** i europejski model społeczny.

Chodź tu o różne działania: od walki na rzecz wejścia w życie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do działań na rzecz jej praktycznego zastosowania na wszystkich szczeblach.

Nowy „pakt społeczny” reprezentowany właśnie przez Kartę i postanowienia traktatu lizbońskiego musi przełożyć się na konkretną politykę. Pierwsze zadanie to aktualizacja agendy społecznej. Potrzebna jest większa jednoznaczność w kwestiach społecznych, co wymaga wyjaśnienia zasad prawa pracy, określenia relacji między przepisami europejskimi i krajowymi, również umownymi. Jest to konieczne, by przywrócić obywatelom europejskim poczucie pewności prawnej i społecznej.

Formułować nośne przesłania: znaczenie komunikacji

Komitet musi rozwijać jednocześnie skuteczną strategię komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej: aktualność, skuteczność i treść polityczna muszą charakteryzować komunikację instytucjonalną nowoczesnego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego.

Komitet powinien w pierwszym rządzie nawiązywać do aktualnej debaty politycznej.

Niezbędne są odniesienia do rzeczywistych sytuacji, tzn. komunikacja powinna świadczyć o tym, że tematom wynikającym z debaty instytucjonalnej poświęca się natychmiast należytą uwagę.

W ramach komunikacji zewnętrznej trzeba postawić na strategię zintegrowaną z działaniami innych instytucji europejskich, co pozwoli wzmocnić współpracę i znaczenie Komitetu w granicach jego prerogatyw.